

## Wycieczka nr 49

# SŁAWATYCZE – HANNA – ROMANÓW – PRZECHÓD - SŁAWATYCZE

Dystans: ok. 44-46 km

Rodzaj wycieczki: rowerowa

Stopień trudności: niski

Minimalny wiek uczestnika: 12 lat



Fragment mapy przedstawionej powyżej, pochodzi z systemu map internetowych *OpenStreetMap* (źródło: <http://openstreetmap.org/>). W/w mapa została dołączona do Opisu na warunkach licencji [Uznanie autorstwa na tych samych warunkach 2.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/2.0/) (CC-BY-SA 2.0). Legenda i trasa wycieczki została wprowadzona przez autora w/w Opisu.

Serdecznie witam na wycieczce rowerowej, kolejnej już wycieczce po terenach południowego Podlasia. Tym razem odwiedzimy ładnie brzmiącą miejscowość **Hanna** oraz lokalną atrakcję tego regionu, czyli muzeum naszego znanego poety, Józefa Ignacego Kraszewskiego w **Romanowie**. Rozpoczynając wycieczkę, zaproponuję pozostawienie samochodu w znanej nam już z wcześniejszych wycieczek, miejscowości **Sławatycze**. Niedaleko szkoły podstawowej, po przeciwnej stronie szosy, znajduje się mały parking, gdzie możemy pozostawić samochód.

Po wypakowaniu rowerów, udajemy się główną ulicą **Sławatycz** w kierunku miejscowości **Hanna**. Przy okazji możemy podziwiać niską zabudowę Sławatycz, w której po obu stronach drogi zobaczymy parterowe domy, w znacznej mierze drewniane (**patrz zdjęcie nr 1**).



Zdjęcie nr 1 - Parterowa zabudowa w miejscowości Sławatycze.

Dojeżdżając do kościoła pw. Matki Bożej Różańcowej, chcąc skierować się w kierunku Hanny, nie skręcamy w prawą stronę, jak informuje nas kierunkowskaz, lecz jedziemy prosto, mijając po lewej stronie **Urząd Gminy** oraz ładnie przyozdobiony plac, dawniej pełniący funkcję rynku. To pamiątka po tym, że dawniej **Sławatycze** posiadały prawa miejskie. Opuszczając tę ciekawą miejscowość, dodam iż w opisie jednej z odbytych wycieczek,

przedstawiłem jej krótki opis, wraz z informacją o najważniejszych zabytkach w niej występujących (link podaję tutaj: [www.roveroweprzygody.pl/?page\\_id=3011](http://www.roveroweprzygody.pl/?page_id=3011))

Podążamy w dalszym ciągu ulicą Włodawską i krótką chwilę później ostatecznie zostawiamy za sobą miejscowość **Sławatycze**. Przed nami teren otwarty i wielka niespodzianka. Otóż po prawej stronie rozpocznie się ścieżka rowerowa, co ciekawe, oddzielona od głównej szosy trawnikiem i barierką (**patrz zdjęcie nr 2**).

Nie jestem pewny, gdzie się kończy ta ścieżka, ale z pewnością można nią dojechać do miejscowości **Hanna**, która będzie naszym kolejnym celem. Naprawdę czapkę z głów, przed



**Zdjęcie nr 2** - Nowoczesna ścieżka rowerowa łącząca Sławatycze z Hanną.

tym, co wpadł na pomysł tego rozwiązania, gdyż nie tylko ścieżka zapewnia bezpieczeństwo, ale też umożliwia np. poruszanie się np. na rolkach, czego dowodem był starszy pan, podążający właśnie na rolkach w kierunku Włodawy. Przy okazji serdecznie go



pozdrawiamy. Nawet się nie obejrzymy jak dojedziemy do miejsca, gdzie rzeka Bug zbliży się na bardzo bliską odległość do szosy, co oznacza, że wjechaliśmy do miejscowości **Kuzawka**. Miejscowość szybko zostawiamy za sobą, mijany krajobraz zaczyna się lekko zmieniać, pojawia się coraz więcej zadrzewień, przemieszanych z terenami rolnymi. W oddali widzimy las sosnowy, do którego się zbliżamy. W międzyczasie spotkamy po lewej stronie drogi małą atrakcję, wieżyczkę widokową (dwupoziomową), na którą możemy się wspiąć i rozejrzeć po okolicy (**patrz zdjęcie nr 3**).

Wracamy na trasę, by po chwili dojechać do miejscowości **Hanna**, gdzie naszym celem będzie bardzo stary kościół, zbudowany w 1739 r. Ale o tym w dalszej części niniejszego Opisu. Wcześniej pozwolę sobie podać kilka skróconych informacji o samej miejscowości o tak ładnie brzmiącej nazwie. Z pewnością przydadzą się one przed rozpoczęciem zwiedzania.



*Miejscowość Hanna – wieś gminna położona w woj. lubelskim, w północno-wschodniej części powiatu włodawskiego. Jak podają wszelkie źródła internetowe, pierwsze wzmianki o tej miejscowości pochodzą z 1546 r., kiedy to niejaki Bohdan Bohowityn uzyskał prawa miejskie dla tej miejscowości. Jak możemy przeczytać w „Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich” –*

*(link podałem na końcu opisu), wieś Hanna jest jedną z najstarszych osad nad Bugiem. Miejscowość*



*zachowała prawa miejskie aż do 1821 r. kiedy to na mocy carskiego ukazy została zamieniona na wieś.*

*Nazwa miejscowości pochodzi od imienia Anna, które w miejscowej gwarze brzmiało jak Hanna. Ponoć w podróży na Ruś, Anna Jagiellonka zatrzymała się w tej miejscowości. Jak możemy przeczytać na stronie Wikipedii, została dobrze przyjęta, dlatego też pozwoliła nazwać miejscowość*

*swoim imieniem. Pozostałością po dawnych prawach miejskich jest plac przed zabytkowym kościołem, będący przed wieloma latami miejskim rynkiem (patrz zdjęcie nr 4). Najciekawszym zabytkiem Hanny*

*jest niewątpliwie drewniany kościół, o którym wspomniałem wcześniej, wybudowany w 1739 r, przez ks. Hieronima Floriana Radziwiłła, jako cerkiew unicka pw. św. Piotra i Pawła (patrz zdjęcie nr 5). Po likwidacji przez władze carskie obrządku unickiego, świątynia została zamieniona na cerkiew prawosławną, którą pozostała aż do 1924 r. Wtedy to kościół przeszedł w ręce katolików i*



**Zdjęcie nr 5 - Zabytkowy kościół pw. św. Piotra i Pawła w Hannie.**

od tego momentu stał się parafią rzymskokatolicką, którą jest do dzisiaj. Wewnątrz kościoła możemy



Zdjęcie nr 6 - Zabytkowa dzwonnica przy kościele pw. św. Piotra i Pawła w Hannie.

obejrzeć barokowe wyposażenie i polichromie (wielobarwne dekoracje) z I połowy XVIII wieku, malowane na płótnie. Odwiedzając kościół w Hannie, warto zobaczyć obraz będący kopią słynnej ikony, przedstawiającą **Matkę Bożą Począjowską**. Obok kościoła znajduje się drewniana dzwonnica, pochodząca również z 1739 r. (patrz zdjęcie nr 6). Odwiedzając Hannę, koniecznie trzeba przejść do pobliskiej **organistówki**, drewnianego budynku, zamieszkanego niegdyś przez organistę (patrz zdjęcie nr 7). Obecnie mieści się w niej Galeria Twórców Ludowych Gminy Hanna, w której możemy obejrzeć prace lokalnych twórców, których prace były niejednokrotnie nagradzane na różnych ogólnopolskich konkursach i wystawach (patrz zdjęcie nr 8).



Zdjęcie nr 7 - Znajdująca się niedaleko kościoła w Hannie, „organistówka”.



Zdjęcie nr 8 - Wnętrze „organistówki”, gdzie zgromadzono bogaty zbiór prac lokalnych twórców ludowych.

Ponadto w zabudowaniach koło organistówki możemy również obejrzeć m.in. wystawę dawnych narzędzi rolniczych, przedmiotów codziennego użytku (np. zabytkowy rower z lat 50-tych, ławkę szkolną, dokumenty z lat okupacji itd.) (patrz zdjęcie nr 9). Na zakończenie tego mocno skróconego opisu Hanny i jej zabytków, wspomnę, iż w budynku „organistówki” obok galerii lokalnych twórców,



Zdjęcie nr 9 - Wystawa starych maszyn i narzędzi rolniczych przy „organistówce” w Hannie.

*funkcjonuje tu również punkt informacji turystycznej, gdzie „przemila Pani” przekaze nam szereg ciekawych informacji, dotyczących Hanny i nie tylko. Oczywiście gorąco pozdrawiam „przemilą Panią”. Na zupełne zakończenie umieszczę poniżej zdjęcie, przedstawiające wnętrze kościoła w Hannie, na którym widać te wspomniane przeze mnie wielobarwne polichromie (patrz zdjęcie nr 10) (źródła tekstu na końcu Opisu).*



Zdjęcie nr 10 - Wnętrze zabytkowego kościoła w Hannie.

Wszystko co dobre kiedyś się kończy. Tak więc opuszczamy Hannę i dalej podążamy drogą, odchodzącą od kościoła, mając po prawej stronie sklep Groszek. Naszym kolejnym celem będzie dwór w **Romanowie**, a dokładnie znajdujące się w nim **Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego**. Na najbliższym rozjeździe dróg skręcamy w prawą stronę, gdyż droga w lewo zaprowadziłaby nas w kierunku Włodawy. Droga przez cały czas asfaltowa, wygodna do jazdy, jeszcze przez krótką chwilę będą nam towarzyszyć ostatnie zabudowania Hanny.



Ostatecznie opuściwszy Hannę, wyjeżdżamy na tereny otwarte, przemieszane z zaroślami łąkowymi. W międzyczasie wyjechaliśmy na drogę, pokrytą dość starym asfaltem. Po obu jej stronach zobaczymy dosyć gęsto porastające młode wierzby, brzozy, klony, osiki itd. **(patrz zdjęcie nr 11)**. Po niezbyt długiej jeździe

**Zdjęcie nr 11** - Wygodna dla rowerów droga pomiędzy Hanną a Romanowem.

dojeżdżamy do lasu, gdzie na skraju przywitają nas wszędobyłskie brzozy. W tym miejscu warto też od czasu do czasu spojrzeć w niebo, gdyż jest wielce prawdopodobne, że zobaczymy krążące w pobliżu **myszołowy zwyczajne**. Oczywiście las nie ciągnie się przez cały czas, nieustannie miesza się z otwartymi terenami, raz w większym a raz w mniejszym stopniu. Stąd często przejeżdżamy obok jasnych prześwitleń, polan itd. I tak dojeżdżamy do miejscowości **Dańce**. Typowa wieś rolnicza, gdzie domy umiejscowione przy głównej szosie. Przed nami kolejny rozjazd dróg, na którym w lewą stronę odchodzi droga prowadząca do **Żukowa**, oddalonego o 17 km. My kierujemy się na **Sosnówkę**, oddaloną o 8 km. Wspomnę, że jadąc dosyć często będziemy mogli zobaczyć gniazda bocianie, jako że tereny nadbużańskie to tereny bardzo dogodne dla nich. Zresztą o tej porze, z pewnością zobaczymy już młode boćki, przesiadujące w gniazdach i czekające na rodziców z pokarmem. Krajobraz w dalszym ciągu dosyć zróżnicowany, zadrzewienia leśne przemieszane z terenami rolniczymi. Po kilku kilometrach jazdy docieramy do pierwszych zabudowań Romanowa, który przywitał nas z prawej strony ładnymi, nowymi zabudowaniami mieszkalnymi. Po dojechaniu do ostrego łuku w lewą stronę, widzimy parking a w oddali muzeum J.I.

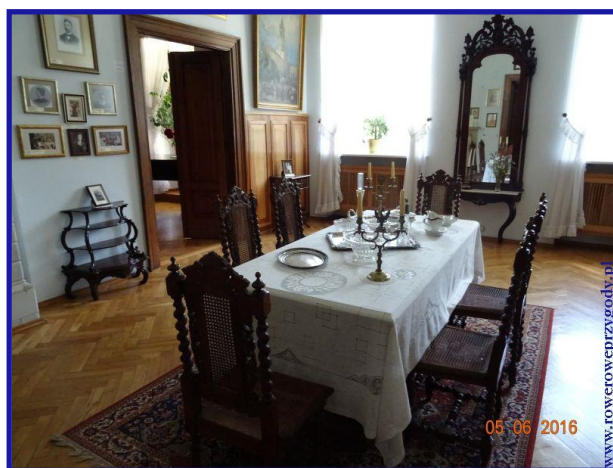
Kraszewskiego, mieszczące się w dworku, gdzie nasz poeta mieszkał do 15 roku życia ([patrz zdjęcie nr 12](#)).



Zdjęcie nr 12 - Dworek w Romanowie – obecnie siedziba Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego.

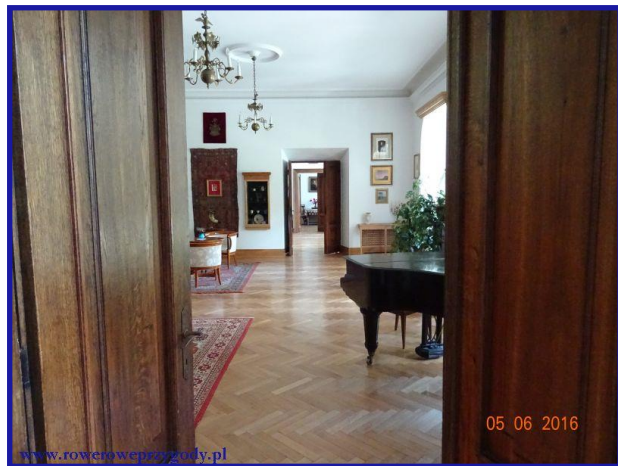
Poniżej umieszczam krótki opis w/w Muzeum, sporządzony na podstawie oficjalnej strony internetowej muzeum, do której link podałem na końcu opisu.

***Romanów - Muzeum J.I. Kraszewskiego** – dawna posiadłość roku Sapiehów. W 1802 r. majątek nabyli dziadkowie poety Anna i Błażej Malscy. Ciekawostką jest to, że przyszły poeta wychowywał się w nim, jak wspomniałem już wcześniej do 15 roku życia, przybywszy do niego we wczesnym dzieciństwie. Lata mijaly, sam dwór zmieniał właścicieli, po dziadku poety, Malskim, ojcu Janie Kraszewskim, majątek objął najmłodszy brat pisarza, Kajetan Kraszewski. Podobnie jak i inne dwory, tak w ten w Romanowie nie omijały nieszczęścia: kilkakrotne pożary, II Wojna Światowa, przyczyniły się do tego, że budynek dworski został zniszczony i popadł w ruinę. W 1958 r. ówczesne władze w Lublinie podjęły decyzje o utworzeniu w Romanowie*





muzeum J.I. Kraszewskiego. Prace budowlane trwały aż do 1962 r., kiedy to Muzeum w Romanowie zostało otwarte. Obecnie w muzeum można obejrzeć wiele pamiątek m.in. rękopisów pisarza, jego rysunków, a także osobiste przedmioty po pisarzu i jego rodzinie. Jednym słowem wiele przedmiotów, bardzo ciekawych i interesujących. Zwiedzając muzeum, przechodzi się z pokoju do pokoju,



**Zdjęcie nr 14 – Wnętrze dworu w Romanowie.**

Ciekawe jest to, jak możemy przeczytać na stronie muzeum, że romanowski park nie uległ wzorcom angielskim czy francuskim, jak to się stało z wieloma dworskimi parkami i do końca zachował swój unikalny charakter. Zwiedzając park z pewnością trafimy na dworską kapliczkę, zbudowaną razem z dworem. Została wzniesiona z cegły na rzucie koła, otynkowana, zbudowana w stylu klasycystycznym. Idąc do niej zmuszeni jesteśmy przejść przez mały, urokliwy mostek (patrz zdjęcie nr 16). Obecnie kaplica wykorzystywana jest od czasu do czasu przez miejscową parafię. Na zakończenie tego krótkiego opisu, dodam, że przy dworku możemy bezpiecznie zostawić rowery na czas jego zwiedzania, gdyż wokół budynku zamontowany jest monitoring (źródło tekstu na końcu Opisu).

jednocześnie przenosząc się w czasie do czasów, w których żył pisarz (patrz zdjęcia nr 13,14).

Spowodowane jest to tym, że w odwiedzanych pomieszczeniach umieszczono wiele przedmiotów, w tym mebli z tamtego okresu. Oprócz samego dworu warto z pewnością pospacerować po starym parku, pochodzącym z przełomu XVII i XVIII wieku. Przez lata odtworzono główną aleję oraz boczne szpalery grabowe (patrz zdjęcie nr 15).



**Zdjęcie nr 15 – Jedna z alej w parku romanowskim.**



Zdjęcie nr 16 – Kapliczka dworska w Romanowie, przed nią prowadzący do niej mały, drewniany mostek.

Po obejrzeniu muzeum, podążamy dalej prosto, drogą również asfaltową w kierunku miejscowości **Sosnówka**. Opuszczamy Romanów, jadąc dalej poprzez mocno zadrzewione tereny, mijając po prawej stronie pomnik dowódcy partyzanckiego z okresu II Wojny Światowej, **por. Tadeusza Szyszko** (**patrz zdjęcie nr 17**). Tuż przy pomniku odchodzi droga w prawą stronę, przy której znajduje się parking leśny z pomysłowo zrobioną wiatą turystyczną (**patrz zdjęcie nr 18**). Oczywiście nie omieszkaliśmy się zatrzymać i skorzystać z niej, przygotowując sobie coś do zjedzenia. Wiatę ciekawie skonstruowaną, ale nigdzie nie mogliśmy znaleźć śmietnika, a w takim miejscu z pewnością by się przydał.



Zdjęcie nr 17 – Pomnik por. Tadeusza Szyszko w pobliżu Romanowa.

Dalej kontynuujemy naszą wycieczkę podążając drogą z lekko podniszczonym asfaltem w prawą stronę. Krajobraz bez większych zmian, jedynie zobaczymy więcej środowisk leśnych., wśród których gdzieś znajdują się leśne polany. Po przejechaniu ok. 1 kilometrowego odcinka, opuszczamy las, zbliżając się do



widocznych w oddali zabudowań wsi **Sosnówka**. Większa wieś gminna, w której na najbliższym skrzyżowaniu dróg skręcamy w prawą stronę, kierując się zgodnie z zielonym szlakiem rowerowym, który w tym miejscu się zaczyna. Jadąc, minimy po prawej stronie budynek szkoły podstawowej, chwilę później zostawimy **Sosnówkę** za sobą. Niedługi czas



potem minimy po prawej stronie pomnik, upamiętniający pomordowanych 16 grudnia 1941 r. przez nazistów siedmiu okolicznych mieszkańców (**patrz zdjęcia nr 19,20**). Jadąc przez niezmienny krajobraz leśno-rolniczy, powoli dojeżdżamy do drogi wojewódzkiej 63, którą za niewielki czas przetniemy. Po przekroczeniu drogi 63, dalej podążamy prosto, kierując się na miejscowość **Przechód**. Od tego momentu proponuję uważać, gdyż powierzchnia drogi pomimo, że jest asfaltowa, jest mocno

popękana, szczególnie przy poboczach. Po dojeździe do **Przechodu**, na małym skrzyżowaniu dróg, skręcamy przy kapliczce z dwoma, drewnianymi krzyżami (**patrz zdjęcie nr 21**) w prawą stronę. Nawierzchnia drogi zmieni się z asfaltowej na początkowo szutrową, a potem na betonową. Opuszczamy powoli miejscowość **Przechód**, by za chwilę ponownie wyjechać na tereny otwarte łąkowe. Miniemy budynek ochotniczej straży pożarnej i po chwili przejedziemy drogą, mając po lewej stronie rząd uroczych wierzb, które zrobiły na mnie ogromne wrażenie (**patrz zdjęcie nr 22**). Tak jak wspomniałem



wcześniej dalej jedziemy już w terenie otwartym, gdzie możemy podziwiać rozległe tereny łąkowe, porastające luźno w wielu miejscach.



**Zdjęcie nr 22** – Szpaler uroczych wierzb w pobliżu miejscowości Przechód.

Jadąc, zauważymy, że nasza droga betonowa zmieniła się w drogę o charakterze polnym, stała się znacznie węższa, ale w dalszym ciągu przejezdna dla rowerów. Wspomnę, iż przez cały

czas podążamy zielonym szlakiem rowerowym, którego oznaczenie możemy zobaczyć od



czasu do czasu np. na drzewach ([patrz zdjęcie nr 23](#)). W pewnym momencie przejedziemy obok ładnej kapliczki, znajdującej się po lewej stronie drogi. Pomimo, że przy kapliczce odchodzi droga pod ukosem w prawą stronę, my w dalszym ciągu podążamy dalej prosto. Na naszej drodze pojawiają się pojedyncze zabudowania, zresztą jak się spojrzymy na prawą stronę,

zwrócimy uwagę, iż droga nr 63 ciągnie się prawie równoległe do naszej trasy. Przez cały czas podążamy prosto w kierunku widocznego w oddali lasu. Po dotarciu do niego i pokonaniu około 0,5 kilometrowego odcinka dojedziemy do drogi nr 63, na której skręcamy w lewą stronę. Nie omieszkam wspomnieć, żeby zachować szczególną ostrożność podczas



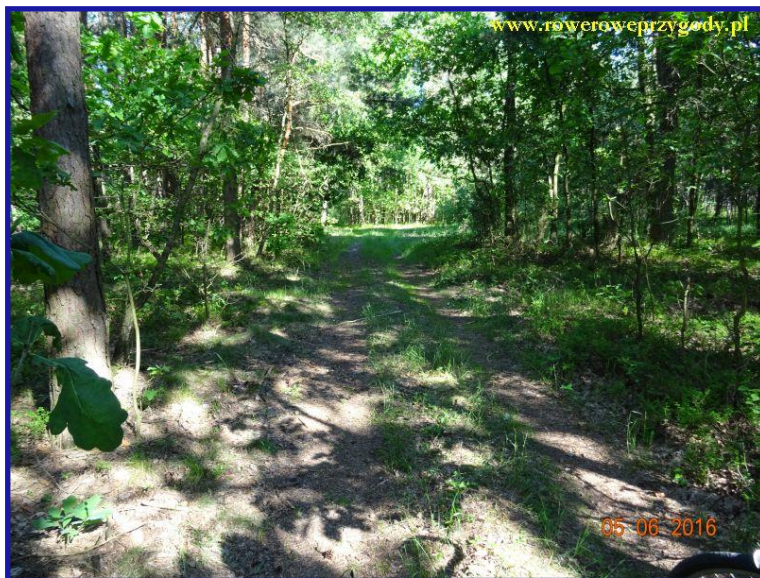
poruszania się tą drogą, ze względu na duży ruch samochodowy. Drogą tą przejeżdżamy niewielki odcinek, by na najbliższym większym skrzyżowaniu skręcić w prawą stronę, w kierunku znajdującego się tuż przy drodze kościoła w **Lipinkach** ([patrz zdjęcie nr 24](#)). Po obejrzeniu tej świątyni, wracamy na nasze skrzyżowanie i skręcamy na nim w lewą stronę. Po przejechaniu około 200 metrów, na małym leśnym rozjeździe skręcamy w drogę kierującą nas w prawą stronę pod ukosem, dodam, iż w pobliżu rozjazdu znajduje się stary krzyż. Od tego momentu poruszamy się obrzeżem lasu, ciągnącym się po naszej prawej stronie. Szczerze mówiąc to od tego

**Zdjęcie nr 24** – Niezbyt stary kościół w Lipinkach.

miejsca, trochę się zgubiliśmy stąd, radzę oprócz moich skromnych opisów, opierać się na własnym doświadczeniu. Jeśli ktoś nie czuje się na siłach błąkać się po nieznanym lesie, radzę z powrotem zjechać do drogi nr 63 i bezpośrednio dojechać do miejscowości **Sławatycze**.

Ale wracając do naszej trasy, nasza droga leśno-łąkowa dojedzie do drogi piaszczystej, trochę szerszej. W tym miejscu po prawej stronie powinna znajdować się duża polana, a na jej obrzeżu w prawą stronę powinna kierować się mała, leśna droga, którą pojedziemy dalej. Jadąc, minimy po prawej stronie tereny wilgotne, znajdujące się w obniżeniu. Chwilę potem nasza droga stanie się trochę szersza, wyraźniejsza, przez co wygodniejsza do jazdy rowerem **(patrz zdjęcie nr 25)**.

Dojechawszy do małego rozjazdu dróg, skręcamy w prawą stronę. Takich małych rozjazdów, skrzyżowań leśnych spotkamy kilka, bardzo trudno jest przez to opisać przebieg trasy, przyjąłem jednak zasadę, żeby bardziej trzymać się prawej strony, gdyż po tej stronie jest podąża nasza droga



**Zdjęcie nr 25** – Droga leśna w okolicy Kalichowszczyzny.

nr 63, na którą niedługo powinniśmy wyjechać lub trzymać się większych dróg leśnych. Jadąc tego dnia w tej okolicy, udawało nam się wybierać drogi leśne, przejezdne dla rowerów, przez co nie musieliśmy ich prowadzić. Być może ktoś z Was przejedzie dokładnie tą samą trasą co



my, dlatego napiszę, że w pewnym momencie nasza droga dojedzie do większej drogi leśnej, która zaprowadzi nas z kolei do trasy nr 63. Dalej już podążamy tą drogą, zachowując dużą ostrożność **(patrz zdjęcie nr 26)**. Nowa i równa nawierzchnia asfaltowa umożliwi szybką jazdę, przez co szybko zbliżamy się do

**Zdjęcie nr 26** – Droga wojewódzka nr 63, kilka kilometrów od Sławatycz.

naszego celu, jakim są **Sławatycze**. Po drodze mijamy duże skrzyżowanie, na którym w prawą stronę droga prowadzi do **Janówki**, natomiast w lewą stronę do **Krzywowólki**. Na tej krzyżówce dalej kontynuujemy jazdę prosto, aż do kolejnej krzyżówki, na której w prawą stronę skręcamy do **Sławatycz**. Jest to droga znana nam z ostatniej wycieczki. Po niezbyt długiej jeździe dojeżdżamy do cmentarza rzymskokatolickiego w Sławatyczach. Zanim dojedziemy do parkingu, gdzie pozostawiliśmy nasz samochód, wspomnę, iż na w/w cmentarzu znajduje się kilka starych nagrobków. Jeden z nich prezentuję na poniższym zdjęciu (**patrz zdjęcie nr 27**).



**Zdjęcie nr 27** – Zabytkowy nagrobek pochodzący w 1877 r. na cmentarzu rzymskokatolickim w Sławatyczach.

Zabytkowy nagrobek pochodzi z 1877 r. Po pokonaniu niewielkiego odcinka, dojeżdżamy do parkingu przy szkole. To już koniec dzisiejszej wycieczki, mam nadzieję, że podobnie jak i ostatnie, podobała się pomimo zmęczenia, spowodowanego jazdą rowerową. Następną wycieczką, której krótki opis umieszczę na stronie **roweroweprzygody.pl**, będzie to rodzinna wycieczka krajoznawcza, podczas której odwiedzimy w większym gronie znane nam już doskonale **Kostomłoty, Kodeń i Jableczną**. Ale o tym później. Tymczasem pozdrawiam serdecznie i życzę dobrej pogody podczas wycieczek rowerowych.

Uwagi i komentarze proszę kierować na: [roweroweprzygody@gmail.com](mailto:roweroweprzygody@gmail.com)

*Życzę Przyjemnej Wycieczki...*

Autor

***Dokumentacja zdjęciowa:***

- Zdjęcia nr: *wszystkie (od 1 do 27) - Autor*

***Źródła internetowe (linki):***

- ***Miejscowość Hanna***
  - [http://polskaprowincja.pl/index.php/defaultgmina/category/gmina\\_hanna](http://polskaprowincja.pl/index.php/defaultgmina/category/gmina_hanna)
  - [http://dir.icm.edu.pl/pl/Slownik\\_geograficzny/Tom\\_III/27](http://dir.icm.edu.pl/pl/Slownik_geograficzny/Tom_III/27)
  - [https://pl.wikipedia.org/wiki/Hanna\\_\(wojew%C3%B3dztwo\\_lubelskie\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Hanna_(wojew%C3%B3dztwo_lubelskie))
- ***Romanów – Muzeum J.I. Kraszewskiego***
  - <http://www.muzeumkraszewskiego.pl/historia-dworu/>